



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 117 (12773)

PIĄTEK, 15 grudnia 1995 r.

cena 60 ct

Bośnia

Podpisanie dokumentów pokojowych

W Pałacu Elizejskim w Paryżu prezydenci: Bośni — Alija Izetbegović, Chorwacji — Franjo Tuđman i Serbii — Slobodan Milošević dokonali uroczystego podpisania dokumentów pokojowych kończących wojnę w Bośni.

Tuż przed główną ceremonią w siedzibie francuskiego MSZ, szefowie dyplomacji trzech republik podpisali liczne aneksy do właściwego dokumentu pokojowego. Są to szczegółowe inapey podziału Bośni między federację chorwacko-bośniacką i Serbów bośniackich oraz dokumenty mówiące o szczegółach wcielania w życie układu pokojowego.

Obserwatorzy wskazują, że w czasie spotkania Billa Clintona z prezydentami republik b. Jugosławii ci ostatni byli niesłychanie spięci, nie spoglądali nawet na siebie i panował między nimi lodowaty chłód.



Coś dla pań

Nowy obiekt "Budimexu"

W przededniu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otworzy się w Wilnie nowa Lecznica Kosmetyczna, zbudowana przez nasz kochany "Budimex". Inżynierowie firmy Wojciech Hołownia i Marek Gogol pokazują swój nowy elegancki obiekt. A jest tu co pokazywać: sauna i fryzzeria, gabinety manicure, lecznice, kosmetyczne, dentystyczny, kuchnia i kawiarnia z kominkiem, piwiarnia i solarium. Słowo, pani, która stąd wyjdzie, będzie nasłoneczniona, zrelaksowana, uczesana, zadbana i młodsza o 20 lat.

Pytamy o ceny lekarza głównego lecznicy Jolanę Zając — zast. dyrektora ds. komercyjnej. Dezid. Tamulionienė. Mówi, że ceny będą od bardzo niskich do normalnych. Czyli

będą zabiegi ekskluzywnie i standardowe.

W lecznicy otworzy się m.in. gabinet onkologiczny, gabinet do usuwania drobnych mankamentów skóry. Operacji plastycznych nie będzie się tu robiło.

Cały sprzęt sprowadzono z zagranicy, tam też przeszli przeszkolenie specjaliści zakładu. A w ogóle lecznica jest filią Luksemburskiego Koncernu Medycznego.

W poniedziałek nowa placówka przyjmie pierwszych klientów. Oficjalne jej otwarcie nastąpi po Nowym Roku.

Barbara ZNAJDZIOWSKA

NA ZDJĘCIACH: inżynierowie Wojciech Hołownia i Marek Gogol. Wejście do lecznicy.

Fot. Marian Paluszkievicz



II Przedświąteczne Targi Przygraniczne



Dzisiaj w Suwałkach rozpoczynają się II Przedświąteczne Targi Przygraniczne. O tej imprezie poprosiliśmy opowiedzieć podstawowego organizatora w/w targów p. Grażynę Sobecką, zastępcę dyrektora biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej (PLIG).

— Ile firm polskich i litewskich zapowiedziało swój udział w II Suwalskich Targach Przygranicznych? Jaką branżę reprezentują te firmy? Czy podczas obecnych targów będzie możliwość nabycia wyrobów?

— W II Przedświątecznych Targach Przygranicznych weźmie udział 70 firm z Polski i 6 z Litwy. Targi te mają specyficzny charakter. Już od momentu otwarcia wystawcy będą mogli sprzedawać towary. Asortyment jest szeroki: od artykułów spożywczych, zabawek, wyrobów ceramicznych i rękodzieła, po odzież i obuwie.

— Już drugi raz w tym roku w Suwałkach organizowane są przygraniczne targi. Co konkretnie miasto zyskało na tych targach?

— Nie po raz drugi, lecz trzeci. Pierwsze targi odbyły się w lutym i była to impreza największa na terenie północno-wschodniej Polski. Uczestniczyli w nich 320 wystawców z pięciu krajów. Drugą imprezą były Rolno-Spożywcze Targi Przygraniczne, które odbyły się w październiku br. Każda z imprez odbywających się w Suwałkach daje ewidentnie zyski miastu i jego mieszkańcom. Zarabiają hotelarze, gastronomicy. Zarabia też miasto i okolice — większość wystawców wraca tu na urlopy. Poza tym w świadomości mieszkańców innych regionów — Suwałskie przestaje być "końcem świata" a zaczyna funkcjonować jako miejsce, w którym można zrobić interesy lub jako furka, przez którą przechodzi się do kontaktów z partnerem ze zachodu.

— Jak na razie tylko pojedyncze firmy litewskie biorą udział w targach. Również firmy litewskich Polaków nie uczestniczą w tych targach. Wielka szkoda, bo jak dla jednych tak i dla drugich jest to pewna szansa znalezienia kontaktów gospodarczych. Co Państwo zamierzają uczynić, aby zaangażować te firmy do wzięcia udziału w targach organizowanych przez PLIG?

— Nie mamy jako organizatorzy wpływu na deklaracje udziału firm litewskich. Robimy wszystko, by ich przyjazd był możliwy, a zaczynamy od preferencyjnych warunków uczestnictwa.

Nigdy nie prowadziliśmy podziałów na firmy litewskie, Litwinów i Polaków, stąd też nie mam pewności czy — jak

Zapraszamy Czytelników "K. W." na II Przedświąteczne Targi Przygraniczne w Suwałkach, które będą trwać do 17 grudnia (włącznie). Rejсовy autokar do Suwałk odjedzie z dworca autobusowego o godz. 8 rano codziennie. Cena biletu 27 Lt.



zostało sformułowane w pytaniu — "Litwicy Polacy" nie przyjeżdżają do Suwałk.

Izba jest samorządem gospodarczym, a więc instytucją, która nie zajmuje się problemem Polonii za granicą, a jedynie wspieraniem kontaktów gospodarczych. Niezależnie od narodowości i miejsca zamieszkania właściciela.

— Na jakim stadium znajduje się obecnie sprawa Euroregionu "Niemen" i czy władze litewskie zgodziły się na powstanie tej jednostki?

— Od 1 listopada przy PLIG działa Sekretariat Euroregionu Niemen. Podpisywane są umowy pomiędzy zainteresowanymi władzami a... ministracjami i samorządowymi z krajów, które będą objęte Euroregionem.

Taką umowę podpisano 7.12.95 w Marimpolu pomiędzy Wojewodą Suwalskim i Mariampolskim, a umowa między miastami jest już parafowana. Przygotowywana jest obecnie podobna umowa z Ahtusem. Co do akceptacji rządu litewskiego — to pytanie należy skierować do władz woj. mariampolskiego chociażby. Polska strona bogosławieństwo władz kraju ma i żywi nadzieję, że tak będzie z partnerami z Litwy.

— Dziękuję za wywiad.

Rozmawiał

Jarosław WOŁKONOWSKI

NA ZDJĘCIU: Grażyna Sobecka, zastępcza dyrektora biura PLIG w Suwałkach.

Fot. autor

Laureaci nagrody narodowej

W środę po południu ogłoszono laureatów nagrody narodowej Litwy w dziedzinie kultury i sztuki w roku 1995. W tym samym dniu na konferencji prasowej zorganizowanej w Ministerstwie Kultury nazwiska wybitnych twórców podał przewodniczący Komitetu Nagród Narodowych Marcellus Martinaitis.

Nagrody narodowe w dziedzinie kultury i sztuki przyznano następującym znanym działaczom sztuki: skrzypkowi Raimundasowi Kalliusowi za programy koncertowe lat 1991-1995, kompozytorowi Broniusowi Kutavičiusowi za cykl czterech

utworów dla zespołów instrumentalnych i chóru "Brama jerozolimska" (1991-1995), fotografikowi Aleksandrowi Macijauskowi za książkę "Rynek wiejski" oraz cykl fotografii "Klinika weterynaryjna" i "Pamięć", reżyserowi filmowemu Jonasowi Mekasowi za pamiętniki kina lat 1949-1994, malarzowi Algirdasowi Petrulisowi za prace malarskie lat 1990.

1995, tłumaczowi Antanasowi Rublowski za prace bibliistyczne lat 1978-1995; za przekład z hebrajskiego i greckiego "Starego Testamentu", za "Klucz do Starego Testamentu" i "Klucz do Nowego Testamentu" oraz plastykowi Vytautasowi Šeršiusowi za rzeźby z ostatnich 5 lat. Nagrody laureatom zostaną wręczone w przededniu Dnia Niepodległości — 16 Lutego.



OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYSTĘPIA Z RÓŻNYCH OKAZJI

Serdecznie zapraszamy! Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

(Zam. 1212)

Sentencja dnia

Zardrość jest bliźniaczą siostrą melancholii i obie jednako wyolbrzymiają każdą drobnostkę.

Proust



Radio 73.34 / 103.8 FM

Kuferek codziennie, godz. 12.05 tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

Prezydent Litwy — gościem Klubu Sygnatariuszy

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas podczas spotkania z członkami zarządu Klubu Sygnatariuszy Akty Niepodległości podarował im symboliczne zaświadczenie Rady Najwyższej RL sygnatariusza aktu "O przywróceniu państwowej niepodległości Litwy" z dnia 11 Marca 1990 roku w ramce oraz Akt Dnia 11 Marca z podpisami wszystkich sygnatariuszy.

Prezydent Klubu Sygnatariuszy Broniusis Kuzmickas poinformował A. Brazauskasa, że kończy się przygotowanie statutu Funduszu Klubu Sygnatariuszy. Fundusz zamierza udzielać pomocy członkom Klubu Sygnatariusze są z troską o sprawę domu sygnatariuszy Akty Niepodległości 16 lutego w Wilnie. Zdaniem prezydenta wszystkie kwestie dotyczące tego domu musiałyby rozstrzygnąć samorząd miast.

Prezydent poparł opinię sygnatariuszy dotyczącą przygotowania książki wspomnień o wydarzeniach 11 Marca.

Prezydent i jego rodzina rozpoczynają imprezy bożonarodzeniowe

Prezydent Algirdas Brazauskas zaprosił rezydujących w Wilnie ambasadorów obojczych państw na wigilijną kolację w celu zapoznania się z obyczajami Litwinów.

W rezydencji prezydenta w Turmizbach w śróde podczas wigilijnej śpiewał zespół ze wsi Marcinkoniai, podawano dania adventowe i wigilijne. Córka prezydenta Laima Merinienė w śróde w Wilieńskim Teatrze "Vaidilos" rozdawała dzieciom prezenty gwiazdkowe, dzieci obejrzały także przedstawienie.

Urząd prezydenta poinformował, że dzieciom przygotowano około 100 prezentów.

A. Brazauskas przyjął pisarza G. Kanowicza

Spotkanie prezydenta Litwy i pisarza odbyło się w śróde. Z głową państwa, jak powiedział G. Kanowicz, rozmawiali o tym, jak w dalszym ciągu rozwijać dobre stosunki między państwami, których fundamenty złożyły A. Brazauskas podczas oficjalnej wizyty w końcu lutego br. w Izraelu. Mimo różnych ocen, zdaniem pisarza, wizyta ta była bardzo ważna. W czasie rozmowy przedyskutowano także kwestię upamiętnienia dziedzictwa kultury żydowskiej na Litwie.

G. Kanowicz powiedział, że czuje się "małym pomostem, łączącym oba narody". Pisarz zakończył swą nową powieść "Park Żydów", którą chciałby wydać w języku litewskim.

G. Kanowicz będzie gościł na Litwie do niedzieli.

Litwa przekaże ambasadzie Białorusi budynek w Wilnie

Rząd pozwolił Ministerstwu Spraw Zagranicznych na symboliczną cenę 100 dolarów USA sprzedać ambasadzie Białorusi dwa budynki i trzy mieszkania w Wilnie.

Decyzja zapadała w śróde na posiedzeniu rządu, w myśl porozumienia rządów Litwy i Białorusi "O dwustronnym przydzieleniu prawa własności na budynki i mieszkania oraz o dzierżawie parceli przedstawicielstwom dyplomatycznym w Mińsku i w Wilnie". Porozumienie podpisano 18 lipca br.

Litwa zobowiązała się przekazać Białorusi na prawach własności 2 budynki — parterowy i dwupiętrowy — przy ulicu Mindaugo i Multines oraz trzy mieszkania w dwupiętrowym domu przy ul. Klimo. Poza tym Białorusi udzielono prawa do bezpłatnego korzystania przez 50 lat z parceli, należących do przekazywanych budynków. Z kolei Białorusi przekazuje Litwie na prawach własności budynek w Mińsku oraz przez 50 lat pozwala nieodpłatnie korzystać z przynależnych do niego parceli.

Oba kraje postanowiły sprzedać sobie nawzajem wspomniane budynki za sumę w waluacie krajowej odpowiadającą 100 dolarom USA.

Interesowało się stanem samorządności na Litwie

Na Litwie przez trzy dni gościła delegacja członków Kongresu samorządów CLRAE Rady Europy. Trzech członków delegacji z Hiszpanii, Norwegii przybyło w celu zapoznania się ze stanem samorządności, obecną reformą administracyjną i jej skutkami dla samorządności.

Delegacja CLRAE spotkała się z przedstawicielami Sejmu, rządu i stowarzyszenia samorządów, interesowała się legislacją na Litwie. Po powrocie do Strasburga członkowie delegacji opracują otrzymaną informację i przedstawiają wyczerpujący raport dla CLRAE.

Założono litewsko-łotewską grupę rady przedsiębiorców

W śróde w Wilnie podczas spotkania przedsiębiorców Litwy i Łotwy w Pałacu Nauk i Techniki powołano inicjatywną konsultacyjną grupę rady. Umowę o jej założeniu podpisał prezydent Konfederacji Przemysłowców Litwy Bronisławas Lubys i prezydent Stowarzyszenia przedsiębiorców tranzytowej Łotwy Aivars Lembits.

Do inicjatywnej grupy konsultacyjnej rady przedsiębiorców Litwy i Łotwy należy 10 członków — po 5 z każdej republiki. Ta grupa w sprawie konkretnych projektów spotka się w Łotwie w pierwszy czwartek 1996 r., natomiast teraz porozumiano się tylko co do dziedzin współpracy, na przykład tranzytu ropy, nawozów i innych towarów, wymiany informacji o nieuczciwych i efektywnych partnerach, dochodów i problemach przekraczania granicy i in.

Zjazd farmaceutów Litwy

W dniach 14-15 grudnia w Wilnie, w sali Biblioteki Medycznej (ul. Kaštonų 7) odbyły się dziesiąty zjazd związku farmaceutów Litwy. Związek farmaceutów Litwy powstały w 1990 r. uważa się za kontynuatora działalności Związku Farmaceutów Litwy z lat 1920-1940. Na zjeździe zostanie upamiętniona 75 rocznica związku. W okresie sowieckim na Litwie działała organizacja o wyższym zakresie — stowarzyszenie naukowe. Związek farmaceutów łączy ludzi pracujących w aptekach, zakładach i magazynach leków, a także na uczelniach wyższych. Ogółem związek zreszta około 800 członków.

W związku z remontem mostu zmienia się rozkład jazdy pociągów

Spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai" poinformowała, że w związku z robotami remontowymi mostu, 19 grudnia nie będą kursowały pociągi na odcinku międzyprzystankowym Mariampol — Kalwaria: pociąg Wilno — Sztezkaol nr 093 (wyruszający z Wilna o godz. 6.56) i pociąg Sztezkaol — Wilno nr 94 (wyruszający z Sztezkaol o godz. 11.10).

Pociąg Kowno — Ołita nr 533 i nr 535, które z Kowna wyruszają o godz. 7.27 i 14.14, pojedą tylko do Mariampola. Z Mariampola pociąg nr 532 do Kowna wyruszy zgodnie z rozkładem, pociąg nr 534 z Mariampola wyruszy o godz. 15.52, do Kowna przyjedzie o godz. 17.12.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Na konferencjach prasowych w Sejmie

B. Genzelis sympatyzuje socjaldemokratom

Przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Broniusis Genzelis, który 11 grudnia wystąpił z Demokratycznej Partii Pracy Litwy, jak na razie pozostaje we frakcji DPPL. Jak powiedział korespondentowi agencji ELTA, już podjął decyzję w tej kwestii, jak na razie chce jednak zaczekać na opinie przywódcy DPPL w swojej sprawie.

Starosta frakcji DPPL Gediminas Kirklis powiedział, że sprawa ta będzie omawiana w następnym poniedziałek. Gdyby B. Genzelis nie był członkiem frakcji DPPL, to jego zdaniem ta frakcja, zarówno jak i inne frakcje sejmowe, miałyby równą ilość głosów. G. Kirklis sądzi jednak, że frakcja rządząca nie utraciłaby większości, gdyż troje niezrzeszonych we frakcjach posłów, jak zauważył, często głosuje za decyzjami DPPL.

Najbliższym programem dla B. Genzelisa, jak twierdzi sam, jest program Partii Socjaldemokratycznej, gdyż z takimi założeniami szedł on na wybory. B. Genzelis obcył zapoznać Sejm oraz wyborców ze swoim programem wyborczym, aby się zorientowali, jaki jest i czy DPPL wykonuje go. G. Kirklis powiedział jednak, że B. Genzelis nie może mieć własnego programu, gdyż byłby wybrany według listy DPPL. Socjaldemokratyczne założenia jego programu, jak przypomniał B. Genzelis, kolidują z założeniami DPPL w kwestiach prywatyzacji. Posel opuszczający szeregi DPPL opowiada się za prawdziwą prywatyzacją, nie zaś podziałem majątku. W jego przekonaniu, powinien on pozostać własnością społeczną.

Romualdas Ozolas żąda, aby prominenci udzieliłi objaśnień w związku z podróży zagranicznymi

Posel, przewodniczący Rady Związku Centrum Romualdas Ozolas na czwartkowej konferencji prasowej oświadczył, że wizyty niektórych członków rządu za granicę w wielu przypadkach są podróży turystycznymi.

Romualdas Ozolas zgłosił się z tym, że niektóre podróże litewskich prominentów są niebezpieczne. To wizyty dyplomatyczne, wizyty na zaproszenia, bądź inne wizyty o podobnym charakterze.

Zdaniem R. Ozolasa, sporo litewskich ministrów rozróżnia po świecie szukając nie wiadomo czego. Takie podróże, jak powiedział R. Ozolas, uwiecznione bywają konferencjami prasowymi i chwaleniem się porozumieniami z firmami zagranicznymi, a tymczasem pożądanymi inwestycjami brak.

Przewodniczący Związku Centrum wyraził dezaprobatę w związku z podróżą premiera do Chin. "Nikt go nie upoważnił do złożenia oświadczeń politycznych w Pekinie, musiał to omówić Sejm". Podobne oświadczenia (w sprawie stosunków Tajwanu i Chińskiej Republiki Ludowej — ELTA), w przekonaniu R. Ozolasa, mogą ujemnie wpłynąć na międzynarodowy prestiż Litwy.

Litewscy narodowcy o problemach Litwy południowo-wschodniej

Na konferencji prasowej Litewskiego Związku Narodowców przewodniczący Litewskiego Towarzystwa Kultury Eitnines Rimas Klimas oświadczył, że w rejonach wileńskich, soleńskich, święciańskich i niektórych innych powołała idea autonomii polskiej, szczyry się niejednolitość wobec państwa litewskiego. Czyni się to za pośrednictwem samorządów, szkół i niestety, nie bez pomocy miejscowych kościołów, powiedział on.

Rimas Klimas przypomniał, że idee autonomii na początku odrodzenia przyniosłi kierownicy KPZR oraz ich instytucji centralnych. Obecnie cięto do członkowie DPPL oraz niektórych innych partii (Socjaldemokratycznej, a nawet Chrześcijańsko-Demokratycznej).

W Wilieńskim i Soleńskim samorządach rejonowych, jak twierdzi R. Klimas, pracujący członkowie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie są aktywistami byle KPZR, a zarządzą najaktywniejszymi zwolennikami autonomii. Ubolewali oni, że wynagrodzenia płać się im z budżetu państwowego.

Poważne zaniepokojenie, jak powiedział R. Klimas, budzi to, że w kościołach Litwy południowo-wschodniej większość nabożeństw odbywa się w języku polskim. Jego zdaniem, powinno zastosować się o to zwierzchnictwo

Kronika policyjna

Jak podaje wydział Słabiu Informacji MSW RL 13 grudnia br. w republiki odnotowano 147 przestępstw, w tym 2 morderstwa, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 8 chuligańskich wybiórków, 123 kradzieży (w tym 10 samochodów).

Zarejestrowano 28 awarii rurk drogowych (zginęły 4 osoby) i 1 pożary (zginęła 1 osoba). Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 36 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Próba gwałtu

13 grudnia o godz. 5.10 na ul. Ukmergės przy hotelu "Lietuva" nieznany mężczyzna pobli i próbował zgwałcić S. (ur. 1971 r.).

Rabunki

13 grudnia do komiarskiej policyi zgłosił się Valentinas Klimauskas (ur. 1978 r.), który oświadczył, że 11 grudnia na ul. Szopena dwaj nieznajomi chłopcy pobli go i odebrali obuwie, rękawice, teczkę i paszport.

Kradzież

13 grudnia z mieszkanka Juozasa Čiginskis (ur. 1946 r.) wdarli się dwaj zamaskowani mężczyźni i kradli. Jeden z mężczyzn przedmiotem podobnym do pistoletu uderzył go spodarkę po głowie, będąc w kieszonce gospodarki zabierał wódkę o pomoci. Kryk zrozpaczonej kobiety zmusił bandytów do ucieczki.

Uwaga, epidemia

Z grypą nie ma żartów

Jak poinformowała "K.W." lekarz Republikańskiego Ośrodka Immunoprofilaktyki Rasa Telėdienė o 4 grudnia br. na Litwie gwałtownie rozpowszechnia się wirus grypy. Stan epidemii nie został jeszcze ogłoszony, nowe, kluczowe jest jednak, iż ogłoszono się w przybliżeniu. Nastąpi to w przypadku, jeżeli w przyszłości liczby chorób droż oddechowych 70-80 proc. będzie stanowiła grypa. Takich danych na razie nie odnotowano, ale liczba zachorowań szybko rośnie.

W ubiegłym tygodniu w Wilnie w grupie zachorowań 522 osoby, natomiast w ciągu pierwszych trzech dni bieżącego tygodnia liczba ta wzrosła do 599, 40 proc. chorych na gripę stanowią dzieci w wieku do 7 lat. Nowe, kluczowe, że są to nieodkądne dane, ponieważ o ile w przypadku zachorowań dzieci zasięga się pomocy w karzy, to dorosli częściej zajmują się samoleczeniem, chodzą do pracy, rozpowszechniają tym samym wirus.

Republikański Ośrodek Immunologii współpracuje z Europejskim Ośrodkiem Grypy. Zgodnie z jego planami epidemia grypy szczyty się po całej Europie. Donosi tu wirusa (H3N2) A Johannesburg, niebawem może on "przejść" na Litwę. Wirus szybko rozpowszechnia się w Anglii, w Polsce, notując się nagły wzrost liczby zachorowań na Białorusi. W Mińsku został ogłoszony już stan epidemii, od wczoraj na 10 dni zamknięto tam wszystkie szkoły.

1 grudnia br. z USA miała dotrzeć na Litwę szczepionka przeciwko grypie. Na razie jej nie otrzymała, dlatego też niemożliwe jest szczepienie osób z tzw. grupy ryzyka, t.j. lekarzy, nauczycieli, kierowców środków transportu państwowego, policjantów. W ubiegłym roku medycy dysponowali 50 tys. dawkami szczepionki przeciwko grypie. W roku bieżącym w ramach akcji dobroczynnej Litwa otrzymała 5 tys. doz tej szczepionki.

Jak twierdzi Rasa Telėdienė, najważniejsze jest, by każdy nauczył się wreszcie szanować zarówno swoje zdrowie, jak też zdrowie ludzi otaczających. Wadnym rzecznym można chorować w miejscach publicznych i zgodnie z założeniami lekarzy należy zażywać leki. Z grypy nie ma żartów, może ona bowiem spowodować nieodwracalne komplikacje. Profilaktycznie, a także na początku choroby zaleca się zażywanie interferonu i witaminy C.

Miroslawa JANUSZKIEWICZ

kościelne Litwy. Starosta frakcji narodowców litewskich Leonas Mielas powiedział, że na problemy oświaty i nauczania języka państwowego w Litwie wschodniej narodowcy już jeszcze zwrócić uwagę Sejmowi. Uważają oni, że w kwestiach oświaty kultury mają być przestrzegane porozumienia państwowe, odnotowane w litewsko-polskim traktacie międzynarodowym.

Zdaniem narodowców, porozumienia są są przesłane. W związku z tym przygotowali interpelację do ministrów spraw zagranicznych, oświaty, nauki i kultury.

Zadłużenia

Czy poniesie fiasko projekt rekonstrukcji Kłajpedzkiego Terminalu Naftowego?

"Gdybyśmy podsumowali wszystkie zadłużenia "Kłajpedzkiej nafta" SA wobec wykonawców rekonstrukcji terminalu naftowego, powstałaby znaczna suma — powiedział na konferencji prasowej w portowym mieście dyrektor lit. "Tebodina-Litwa" holenderskiej kompanii "Tebodina" Konstantius van der Bent. — I jeśli zdecydowaliśmy nie potać wynagrodzić za wykonane prace, projekt poniesie fiasko. Rozumiemy dobre chęci swych partnerów w rozstrzygnięciu tego problemu, można przez pewien czas zacząć, ale wstępnemu przychodzą kres".

Z powodu niezapłaconych za prace projektowe i wykonane plany pieniędzy na konferencji prasowej uzależnił naczelny projektu "Pramprojekta" SA Romas Butkewičius dyrektor "Aveniję statyba" SA Romas Baziliuskas, wiceprezident ds. produkcji "Hidrostatyba" SA Augustinas Barbas oraz inni wykonawcy. Zaznaczyli oni, że nie mają środków obrotowych na nabycie nowych materiałów i urządzeń, nie mogą w czas wypłacić wynagrodzeń robotnikom.

Jak się okazało, spółka akcyjna "Kłajpedzkiej nafta" jest im dłużna około 18 mln Lt.

(ELTA)

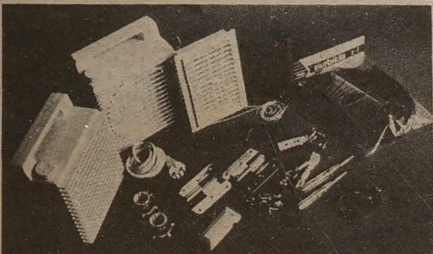
Przedświąteczny salon wystawienniczy

"Vilniaus Vingis" SA — w Suwałkach



"Viniaus Vingis" SA jest jednym z największych producentów części radioelektronicznych w krajach bałtyckich. Przedsiębiorstwo założone w 1959 r. już 35 lat projektuje i produkuje układy odchylające do kinoskopów i monitorów, stopniowo transformatory liniowe, a także transformatory o małej mocy dla aparatury radio-telewizyjnej, nawigarki, specjalny sprzęt technologiczny oraz jego wyposażenie. "Viniaus Vingis", po wyprowadzeniu przedsiębiorstwa w 1994 r., skoncentrował uwagę na produkcji wysokiej jakości. Obecnie w przedsiębiorstwie wdraża się system planacji standardów ISO 9000, wyroby certyfikowane są przez VDE (Niemcy) oraz BSI (Anglia).

"Vilniaus Vingis" SA produkuje i rozprowadza towary powszechnego użytku, dodatki meblowe. Obecnie spółka prowadzi handel grzejnikami powietrza oraz grzejnikami powietrza-wentylatorami. Te grzejniki przyciągają klientów interesującym wzornictwem, a przede wszystkim — niską ceną. "Vil-



niaus Vingis" grzejniki powietrza produkuje z niepalącej, odpornej na uderzenia holenderskiej masy plastycznej z niemieckim automatycznym regulatorem ciepła, dzięki czemu nie tylko na Litwie, ale i w sąsiednich krajach konkuruje z analogicznymi wyrobami zachodnimi.

Spółka produkuje również i sprzedaje przeguby meblowe, zawiasy drzwiowe, wyroby użytku domowego: uchwyty do pudeł do metalu, zawory wentylacyjne, uchwyty do węża gumowego, stosowane do łączenia i uszczelniania rur o różnej średnicy z węzami gumowymi, komplety podkładek, latarki, indykatory napięcia stałego i zmiennego od 90 V do 380 V, sprzęt do masażu.

Właścicielom samochodów "Vilnius Vingis" może zaferować indykatory do sprawdzania stałego napięcia od 6 V do 24 V, uchwyt do przyłączenia przewodów do ładowania akumulatorów, pompy z węzami gumowymi oraz bez węzów do przelewania benzyny i innych płynów, przyrządy do pomiaru sprężenia cylindrów silnika.

Gospodyniom "Vilniaus Vingis" oferuje wafki do mięsa, niezastąpione w kuchni, wieszaki na krawaty, a myśliwym — magazynki myśliwskie.

W celu nabycia tych cieszących się popytem towarów nie trzeba jechać do Wilna. "Vilniaus Vingis" zaprasza na przedświąteczne targi przy granicy "Suwałki-95", gdzie klienci będą mogli wybrać i nabyć pożądane towary.

Obecnie "Vilniaus Vingis" SA rozwija swoją działalność i proponuje produkcję na życzenie klientów z uwzględnieniem specyfiki, organizowanie wspólnej produkcji, z wykorzystaniem pomieszczeń produkcyjnych i potencjału intelektualnego.

Dzisiaj w spółce akcyjnej "Vilniaus Vingis" pracuje około 2 tysięcy osób, z czego trzecia część — to Polacy. Zakład dynamicznie się rozwija, roczny obrót spółki wynosi 10 mln USD.

NA ZDJĘCIACH: ogrzewacz powietrza; sprzęt gospodarczy produkowany przez spółkę "Vilniaus Vingis".

Fot. Marian Paluszkiewicz
(Zam. 1662)

Na "Litexpo" — Ruch

Po pierwsze, otwarto wystawę samochodową "TOP-95". Dokonali tego dyrektor SA "Nauda" R. Jablonski oraz prezydent Stowarzyszenia Przedsiębiorców Samochodowych Liwy S. Brundza. W ekspozycji 22 samochody takich firm światowych jak Toyota, Chrysler, Volvo, BMW, Fiat, Audi, Peugeot, Opel. Reprezentują ją

oczywiście litewscy dealerzy. Wystawa potrwa do niedzieli i właśnie w tym dniu, o godz. 18.00 zostanie wytypowany samochód roku czyli "TOP-95".

W tym samym gmachu i też na kilka dni otwarto tradycyjną świąteczną wystawę "Zimowy bukiet". Organizatorzy tej ekspozycji — Departament Gospodarki Komunalnej miasta, "Litex-

po", Wileńskie Stowarzyszenie Kwiaty i in.

Dziś o godz. 20.00 na "Litexpo" odbędzie się piękne święto pani J. Vilimienė z "Grožio formulė" — wybory Miss Wilno i Mister Litwa.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
Fot. Marjan Paluszkiewicz



Sport Litwy dzisiaj i jutro

Na tegorocznych mistrzostwach seniorzy i twiata litewscy sportowcy zdobyli 132 medale r6znych kruszc6w. O wynikach poinformowano na konferencji prasowej w Departamencie Kultury Fizycznej i Sportu. Konferencja byta otwarta om6wieniem wynik6w roku ubieglego i plan6w roku przyszlego.

roku wiczącym na mistrzostwach
dorosłych nasi sportowcy zdobyli
srebro i 26 brązowych (z tego
— zespół tańców sportowych), na mi-
stostwach Europy — jedną nagrodę
srebrną (36 srebrnych (20 — zespół tańców
sportowych), 23 — brązowych).

Nėnius poinformował o przygotowanym projekcie ustawy o sporcie Litwy, którą w najbliższym czasie zamierza przedyskutować Sejm Republiki Lite-

Znacznie wzrosła liczba klubów sportowych — od 63 w roku 1986 do 629 w roku 1994. Jednak znacznie zmniejszyła się liczba metodowych kultur fizycznej, a także uczestników grup zdrowia — z powodu wygórowanych cen na bazach sportowych i zmiany ich profilu. Ubolewano nad tym, że "gorące głowy" nierozsądnie zlikwidowały na Litwie centra przygotowania sportowców wysokiego mistrzostwa w Wilnie i Poniewieżu. Tymczasem na Łotwie i w Estonii zachowano je.

Pracownicy Departamentu powiedzieli, że na Litwie tworzy się państwową strategię przygotowania do zawodów międzynarodowych, przewiduje się rewaloryzację norm państwowego znaku kultury fizycznej z okresu przedwojennego, klasyfikację trenerów z nadaniem imienia i tytułu, zrehabilitowanie

Na Litwie działa 76 federacji, z tego — 37 nieolimpijskich gałęzi sportu. Za priorytetowe uznano 15 olimpijskich gałęzi sportu.

Na drugie grzyska krajów basenu Morza Bałtyckiego, które odbędą się na Litwie w 1997 r. otrzymano zgłoszenia dziesięciu państw — Danii, Estonii, Łotwy, Polski, Litwy, Norwegii, Rosji, Finlandii, Szwecji i Niemiec. Na życzenie uczestników przewidziano zawody w 22 dyscyplinach sportowych.

Wczoraj w prasie Litwy



* "Czy redakcja "Respubliki" przeniesie się do wileńskiego Zamku Górnego?" — nawiązując do zacytowanych artykułów Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego w kolumnie redakcyjnej "R" pisze:

— Czy udało się, wyremontować Zamek Giedrynia, czy dyktuję, że świat zaczął studiować historię miłośną władz Litwy i prasy, lecz ostatnio miłość ta zaczęła zanikać i interesować litwiskie organa prawdomówność. Przeczekaj 9 dniennikarzom "Respubliki" usilnie się wżęcać sprawy karne. Karmić całą dziwiątkę oskarża się o pomówienia, okradanie, gwałt i reket. Nie, ani jeden władca nie odważył się przysiąc, że wobec niego stosowano przemoc lub, że byłby rektoratorem. Może tylko "święty" duch Konopłowska. Kozłami ofiarnymi widać, że nie ma w tym kraju kłopotów z prawem. Władza nie ma żadnych wad, usiłował usilnie nieposłuszna "Respublika", a teraz, atakując ułanów, w dziwiątku oskarżonych dziennikarzy znalazł się także naczelný redaktor. To dwa zastępcami, a groźba kara — dwa lata pozbawienia wolności (...).

Powiedzmy, zastępcy redaktora "Republiki" I. Tiskutę groziła duża kara bezsłowna tylko za to, że za redaktora podpisał numer gazety, w którym "Republika" już po raz drugi informowała, że policja szuka kierownika inspekcji podatkowej, ukrywającego kradzione dokumenty... Okazało się, że policja nie szuka wcale ani pana Gofmana, ani tych dokumentów. A naiwna redakcja była przekonana, że szuka, bowiem należało szukać — za ukrywanie kradzionej rzeczy w XVI wieku karano, a obecnie, kiedy się kieruje kłosem ustaw, a nie samymi ustawami, to żaden grzech...

Na przykład, dziennikarz F. Kaizonas może trafić za kraty za przemoc nad pierwszoklasistą wywołując inspekcję podatkową O. Klimiūne, bowiem odwozy się "na papierze napisać". Serdecznie przepraszam panią O. Klimiūne, jednak jeżeli dziennik "Diena" dowiedział się o tym (o zamknięciu konta "Respublika" — red.), wcześniej niż "Respublika", to może się zdarzyć, że pani O. Klimiūne po prostu jest podręczną tego dziennika i spełnia jego wskazówki. A więc z cytowań wcale nie wynika, że F. Kaizonas zastosował przemoc wobec O. Klimiūne. Wręcz przeciwnie — po przeczytaniu cytatu nasuwa się podejrzenie, że gwoli ją tamten dziennik, a ona wcale nie stawia oporu...

Niki w naszym państwie nie *zadziwiły się*, gdyby cała dziewczątka dziennikarzy trafiła za kraty... Skoro prawdziwym gwałciwielem – agentom "Centurionis", którzy budili podział wśród mieszkańców Wilna, prokurator proponuje wymierzenie karą od 4 do 6 lat, a sąd wypuszcza ich na wolność, skoro bytemu przewodniczącemu zarządu Banku Litewskiego R. Visokavičiuiusowi, oskarżonemu o wyłudzenie państwu milionowych szkodów gróźby trzała pozbawienia wolności, a sąd go wypuszcza, to kto przecież powinien odsiedzieć? Dlaczego nie mieliśmy odsiedzieć ci, którzy niepotrzebni są wszystkim piciciu wódcom na raz...»

LIETUVOS
rytas

* "Statki stają się szpitalami tysiąca chorób bez lekarzy"

O tym, że w dalekich rejsach żaglowcy marynarzy litewskich pozostawia się sam na sam z niebezpiecznymi chorobami pisał Auśra Pilaitienė.

"Dyrektor Kijpedziegčio Centrum Społecznego Zdrowia Audrone Renkauskienė zwróciła się do ministrów ochrony zdrowia i gospodarki rolnej oraz generalnego dyrektora Republikańskiego Centrum Społecznego Zdrowia, prosząc, by nie wypuszczano w rejsy statków litewskich ludzi niż na trzy miesiące, jeżeli na pokładzie nie ma lekarza. Zdanieniem kłódką kijpedziegčių, w przeciwnym razie żaglowców w najbliższym czasie mogą przenieść na Litwę różne choroby infekcyjne lub, przy braku niezwłocznej wykwalifikowanej pomocy, choroby mogą spowodować zgony marynarzy.

Do podjęcia ostatecznych kroków zmusił zły stan epidemiologiczny na statkach spółki akcyjnej "Klaipedos transporto laivynas", gdy przez kilkana lat zredukowano na nich statki lekarzy. Kierownictwo Centrum Zdrowia Społecznego i szpitala Marynarzy mówił o tym już od dawna. Ostatnio sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła. W spółce na tysiąc osób zarejestrowano osiemu nosicieli HIV (jeden z nich niedawno zmarł).

Statki transportowe często zawiązują do stref zwiększonego ryzyka — Zairu, Nigerii, Mauretanii, Namibii, Indii, Malezji, Ameryki Łacińskiej. Jak powiedziała A. Renkauskienė, w niektórych z tych krajów szerzy się malaria, cholera, dżuma, tyfus brzuszny, febra, paratyfus, zapalenie wątroby, często wybuchają epidemie. Mniejsze statki zawiązują w głąb czarnego łądu, gdzie jeszcze bardziej zwiększa się ryzyko zakażenia się różnymi chorobami.

W portach Afryki i Azji statki stoją przez tydzień i dłużej, nim wyładowuje się produkcję rybną. W tym czasie członkowie załogi chodzą po sklepach, targach, do kawiarni, do domów publicznych. Świeżo przybyły statek natychmiast otaczają prostytutki.

W 1993 roku w "Klajpedzkiej Flocie Transportowej" jeszcze pracowali lekarze. Według ich sprawozdań 13 marynarzy spośród załóg, które były w portach afrykańskich, chorowało na zapalenie jelita grubego, dziesięciu — na infekcje nieznanego pochodzenia, jedenastu — malarię. Zdaniem Centrum Społecznego Zdrowia, w rzeczywistości chorych jest 10-krotnie więcej, jednak administracja bazy floty ukrywa rzeczywisty stan, a na statkach, na których nie ma lekarzy, zachorowań nie rejestruje się.

Jako przykład leżący przytoczył wnioski dotyczące rejsów chłodni transportujących "Plutonas". Od lipca 1993 r. 34-osobowa załoga przez 8 miesięcy pracowała bez lekarza, statek był w Kamerunie, Nigerii, Zairze, Namibii. Kierownictwo tego statku twierdzi, że w tym okresie chorób infekcyjnych nie zanotowano. Dopiero później lekarzom udało się ustalić, że 17 członków załogi ciężko chorowało. Pięciu marynarzy w ciągu tego rejsu zakażyło się wirusem HIV, trzech załogi – chorobami wenerycznymi. Twierdzi, że o niebezpieczeństwach zakażenia się tymi chorobami w tym kraju nikt nie uprzedził, na statku nie było żadnej specjalistycznej lektry, środków ochronnych.

Na żądanie Centrum Zdrowia Społecznego, na następny rejs "Plutonas" wypłynął z lekarzem pokładowym. Chociaż statek pracował w tych samych szerokościach ryzyka, wszyscy członkowie załogi wrócili zdrowi.

Jednak później z usług lekarza znowu zrezygnowano.

Polska

14 rocznica stanu wojennego

W 14 rocznicę stanu wojennego odbyły się w całym kraju pikietki i manifestacje. Również w Sejmie RP wypowiedzieli się na ten temat marszałek Sejmu i parlamentarzyści. Środowiska solidarystyczne zebrały się na mszach św.

Marszałek Józef Zych, mówiąc o stanie wojennym, przypomniał, że Sejm RP w uchwale z 1 lutego 1992 r. uznał decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za nielegalną. "Oddajmy dziś hołd ofiarom stanu wojennego" — powiedział marszałek. Wyrażamy też nasz najwyższy szacunek wszystkim, którzy w tym dramatycznym momencie historii potrafili zachować godność i nie sprzeniewierzyli się swoim ideałom. Kluby UW i KPN zapropomowały, aby Sejm podjął uchwale w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego. Klub BBWR chce natomiast, aby Sejm uczcił 25 rocznicę tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu.

Proszony o ocenę stanu wojennego w 14 rocznicę jego wprowadzenia premier Józef Oleksy stwierdził: "Co rok dokonujemy takiej oceny, powracamy myślą do tamtych dramatycznych dni i ich ocena jest jednoznacznie krytyczna. To był dramat, który zdarzył się na odcinku historii kraju i narodu, którego bolesność będzie nieraz przywoływana i z którego nauki powinny być zawsze zapamiętane".

Podczas mszy św. w intencji ofiar stanu wojennego w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie zebrało się kilkuset członków i sympatyków NSZZ Solidarność.

Ok. 400 osób uczestniczyło w pikiecie zorganizowanej przez NSZZ "Solidarność", KPN i NZS przed katowickim Sądem Wojewódzkim. Protestowano przeciwko przedłużaniu się procesu B. milicjantów oskarżonych o użycie broni podczas pacyfikacji kopalń "Wujek" i "Manifest Lipcowy" w stanie wojennym. Pod siedzibę Rady Wojewódzkiej SDRP pikietujący skandowali "Przec z komuną", "Czerwoni mordery". W bramie budynku ułożono krzyż z zapalonych kilkudziesięciu zniczy. Kilka godzin później przed SW zebrało się ok. 40 osób na pikiecie zorganizowanej przez działaczkę Związku Zawodowego "Kontra". Hasłem manifestacji było: "Ukarać zbrodniarzy z czasów stanu wojennego".

Ok. 200 osób uczestniczyło we Wrocławiu w manifestacji, którą w 14 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego zorganizowały w tym mieście "Solidarność Walcząca — Partia Wolności", Ruch Odbudowy Polski, Ruch dla Rzeczypospolitej oraz Klub "Gazety Polskiej". W miejskim ratuszu otwarto wystawę pt. "Stan wojenny we Wrocławiu 1981-83".

Całość władzy w rękach premiera?

Trudno wprawdzie przypuszczać, aby nowy prezydent ograniczył się do działalności reprezentacyjnej, ale też, trudno sobie wyobrazić, by "brutalnie" jak Włocha straszył szefa rządu. W praktyce oznacza to skupienie władzy w rękach premiera — pisze Igor Zaleski w "Życiu Warszawy".

Pod kontrolą premiera Oleksego znajdują się tzw. resorty prezydenckie, a dodatkowo jego autem będzie postuluje prezydent A. Kwaśniewskiego zreformowanie MSW, by wywiad i kontrwywiad również podlegały premierowi.

"Można zatem powiedzieć, że Kwaśniewski wygrał wybory dla Oleksego" — twierdzi Zaleski. Nie należy spodziewać się wetowania ustaw przez nowego prezydenta ani kłopotów ze strony PSL. "Tylko z Waldemarem Pawlakiem mogą być pewne problemy" — sugeruje autor.

Polsko-litewska umowa o współpracy w leśnictwie

Polsko-litewską umowę o współpracy w dziedzinie leśnictwa podpisali w Warszawie minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Stanisław Żelichowski oraz minister gospodarki leśnej Albertas Vasiliauskas — podało Biuro Prasowe MOSZNiL.

Oba kraje nawiążą współpracę m.in. w takich dziedzinach, jak odtwarzanie i hodowla lasów, zachowanie zasobów genowych roślin, ochrona różnorodności biologicznej, wykorzystanie lasów dla rozwoju turystyki. Nastąpi realizacja wspólnych programów i projektów, prowadzone będą konsultacje ekspertów i wymiana informacji naukowo-technicznych.

Dla realizacji porozumienia strony powołały wspólną Grupę Roboczą. Pierwsze jej posiedzenie odbędzie się w Polsce.

Umowa została zawarta na 5 lat. W braku wypowiedzenia, będzie automatycznie przedłużana na następne 5 lat.

Watykan

Sprawca incydentu zamierza przeprosić papieża

Przedstawiciele Watykanu nie chcieli komentować wydarzenia zrelacjonowanego przez środową prasę włoską, która szczegółowo opisała jak we wtorek w czasie mszy pewien student skrzykował papieża za publiczne uścisnięcie ręki Giulio Andreottiemu.

Neoficjalnie mówi się w kołach watykańskich, że student ten, którym jest prawdopodobnie Maurizio Anastasi z Włoskiej Federacji Studentów Katolickich, nosi się z zamiarem przeproszenia Ojca Świętego.

Student, który wygłosił swą krytykę podczas wtorkowej mszy dla młodzieży akademickiej odprawianej w Bazylece św. Piotra z udziałem papieża, mógł działać pod wpływem innych krytycznych wypowiedzi dotyczących uczestnictwa Andreottiego w zorganizowanej przez Watykan w zeszłym miesiącu konferencji nt. służby zdrowia.

W ubiegłym tygodniu — jak przypomina Reuter — znały się swych wystąpił przeciwko mafii sykilijskiej ksiądz Paolo Turitto również wypowiedział się na temat oskarżeń, jakimi powitano w watykańskie byłego siedmiokrotnego premiera Włoch.

Turitto, nawiązując do tego, że Andreotti jest sądzony przez trybunał w Palermo w związku z oskarżeniem o przynależność do Cosa Nostra, powiedział, że wskutek takiego powitania "może powstać wrażenie, iż Kościół już uniewinnił Andreottiego".

Włoskie media podkreślały w związku z całą sprawą, że Jan Paweł II podczas swych kilku wizyt na Sytylii z całą odwagą potępił mafie, przypominając o karze, jaka spotyka tych, którzy naruszają przykazanie "Nie zabijaj".

Rosja

Czeczeńscy bojownicy zajęli szpital

Grupa ok. 40 bojowników czeczeńskich zajęła w nocy ze środy na czwartek szpital w pobliżu Gudermesu. Pacjentów udało się ewakuować, w rękach napastników pozostał w czwartek rano jeden lekarz — podały rosyjskie służby bezpieczeństwa w Czeczeni.

Oddział zajęł szpital w miejscowości Dżalka 20 km na wschód od Groznego. Między bojownikami czeczeńskimi i siłami rosyjskimi, które przybyły na miejsce ataku, trwała w czwartek wymiana ognia.

W ciągu minionej doby — jak podano w czwartek rano — bojownicy czeczeńscy 42 razy ostrzelali pozycje wojsk federalnych, w tym 38 w Groznyi, w wyniku czego zginął jeden rosyjski żołnierz i pięciu zostało rannych. Strona czeczeńska straciła ogółem 26 ludzi, w tym 18 podczas likwidacji oddziału pod dowództwem Turpata Alego Chusainowa, który dzień wcześniej zaatakował siły federalne 40 km na północ od Groznego.

Tymczasem, mimo wybuchających potyczek, w Czeczeni

czeczeńskimi separatystami, ale rozmowy pokojowe zostały zablokowane w październiku po zamachu bombowym, w którym ocalał nie potrafił życia dowódca wojsk federalnych w Czeczeni.

Rosja wiąże nadzieje zakończenia konfliktu z udziałem tej republiki "specjalnego statusu", oznaczającego znaczną autonomię oraz z wyborami przywódcy Czeczenii.

Jednak separatysty potępili propozycję "specjalnego statusu" i zapowiedzieli, że zerwają wybory. Bojownicy czeczeńscy uważają, że wyborcy nie należy przeprowadzać, dopóki wojska rosyjskie stacjonują na terenie ich kraju.

Moskwa wysłała ok. 40 tys. żołnierzy do Czeczenii w grudniu zeszłego roku, by odsunąć od władzy Dżochara Dudajewa, który obiecywał ukrycia kierując ruchem oporu.

Socjologowie ostrzegają przed "buntem emerytów" podczas wyborów

W niedzielnych wyborach do Dumy Państwowej wezmą udział głównie ludzie starszego pokolenia, natomiast młodzi nie przyjdą do lokali wyborczych, co wypaczy ostateczne wyniki wyborów — prognozuje moskiewski Instytut Socjologii Państwowej.

Dyrektor Instytutu Nugzar Beteneli nazywa ten fenomen "buntem emerytów" i zapowiada "sensacyjne rezultaty wyborów".

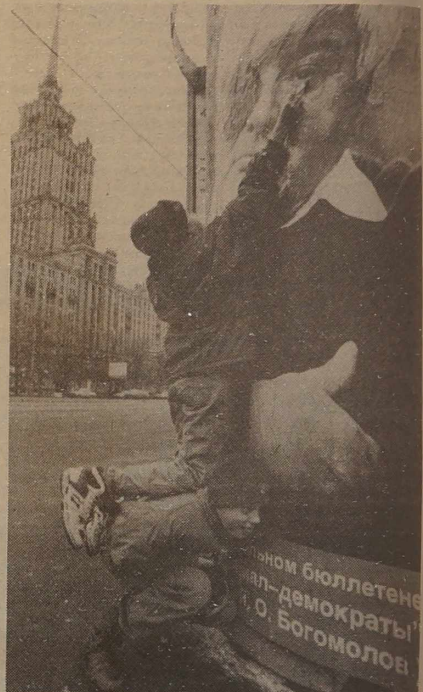
Według badań Instytutu Socjologii Państwowej, przeprowadzonych 5-7 grudnia w 62 regionach Rosji, w wyborach parlamentarnych 17 grudnia weźmie udział ok. 63 proc. uprawnionych do głosowania. Aktywność polityczna Rosjan wzrasta wraz z wiekiem. W grupie wyborców w wieku od 18 do 29 lat udział w wyborach zapowiada 45 proc., a w kategorii wiekowej powyżej 50 lat — 70 proc.

Według Betenego, "starsi wyborcy będą się starali skierować rozwój polityczny Rosji wstecz, w stronę znanych im realiów".

Na niebezpieczeństwo tego zjawiska zwrócił uwagę jeden z liderów ruchu "Nasz dom — Rosja" Nikita Michajłow. Podczas dyskusji z liderem komunistów Giennadijem Ziuganowem w studiu telewizyjnym NTV powiedział, że "starsze pokolenie nie zna innych realiów niż te, w których się wychowało, w których człowiek nie musiał ani pracować, ani myśleć, gdyż o wszystkim decydowało państwo". "Ludzie starszego pokolenia nie rozumieją dzisiejszych realiów, nie potrafili znaleźć w nich miejsca dla siebie i boją się ich" — uważa Michajłow.

Nugzar Beteneli powiedział, że najnowsze sondaże opinii publicznej wskazują na "absolutnie zaskakujący" wzrost wpływów Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Żyrinowskiego i Kongresu Współnot Rosyjskich generała Aleksandra Lebiedia i Jurka Skokowa.

Według Instytutu Betenego,



ponyżej 5 proc. zbierze 6 bloków: Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej — 28 proc., Partia Zyrinowskiego — 11 proc., "Nasz dom — Rosja" — 8 proc., "Jabłoko" — 7 proc., Kongres Współnot Rosyjskich — 7 proc. i "Kobiety Rosji" — 6 proc.

NA ZDJĘCIU: Ciekawe, czy się naraził tym młodym moskwiakom był młody Moskwa, a obecnie lider Socjaldemokratycznej Partii Rosji Gajdar Popow, ubiegający się o miejsce w Dumie Państwowej? Fot. EPA — ELTA

Francja

Pierwsze oznaki słabnięcia strajków

Czwartek był 21 dnem wielkiej akcji protestacyjnej przeciwko rządowemu projektowi reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Tego dnia we Francji w praktycznym ciągu nieczynna była komunikacja kolejowa, transport miejski, w znaczącej części urzędy.

Równocześnie jednak pojawiły się pierwsze oznaki słabnięcia strajków. W środę, kiedy podejmowano decyzję o kontynuowaniu akcji protestacyjnej, kolejarze straszyli ostróżkami — Valenciennes, Strasburga i Miluzy — opowiedzieli się za powrotem do pracy. Co prawda przeważają opinie, że należy kontynuować strajki i w czwartek Francja nadal była pozbawiona komunikacji kolejowej, ale ta zmiana w postawie kolejarzy ze wachodniej i północnej części kraju jest znamienna.

W czwartek zasygnalizowano też, że strajkowało o wiele mniej niż w środę pracowników poczty i telefonów. Do pracy stawili się również więcej niż poprzednio urzędników państwowych.

Szefowa centrali związków CFDT Nicole Notat odwołała się przed kamerami pierwszego programu telewizyjnego do podnoszenia głosu, powołując do pracy, bo wywalczyłoby to sukcesem było odwołanie przez premiera Alaina Juppę rządowego projektu

modernizacji państwowych kolei SNCF. Negocjacje w tej sprawie — z udziałem związków zawodowych — zostaną wznowione "od zera".

Jest rzeczą znaną, że 41 proc. Francuzów — co wynika z sondaży — nie ma pojęcia, o co właściwie toczy się spór między związkowcami a rządem. Właśnie tylu ankietowanych nie potrafiło wymienić ani jednego elementu z kontrowersyjnego rządowego projektu reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Tak więc wielu Francuzów brało udział w marszach protestacyjnych nie mając pojęcia, o co właściwie walczą.

30-lecie Szkoły Muzycznej w Nowej Wilejce

Piękny jubileusz dla dzieci i dorosłych

Nowa Wilejka — ongiś samodzielne miasto, dziś jedna z dzielnic stolicy — niczym specjalnie się nie różni od innych. Żyją tu tacy sami ludzie, jak i wszędzie. Spieszą do pracy, powracają do domu. Dzieci uczą się w szkołach. Jedne lepiej, inne gorzej, jedne pasjonują się sportem, inne muzyką. Każde ma do tego prawo i możliwość.

Dyrektor szkoły Jonas Girijotas.

W pięknym gmachu znajduje się Szkoła Muzyczna nr 2. Codziennie po zajęciach w szkołach ogólnokształcących śpieszą tu utalentowane muzycznie dzieci. Do późnego wieczora rozbrzmiewają tu dźwięki fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, litewskich instrumentów ludowych. Dzieci poznają świat muzyki, obcuje z pięknem, uczą się miłości i zrozumienia życia poprzez sztukę. Nie ulega wątpliwości, że osobowość każdego dziecka dzięki temu kontaktowi z muzyką będzie bogatsza.

Dzisiaj szkoła święci swój jubileusz 30-lecia. Jaką drogę przeszła? Jakże wzięta, a może i upadki przeżyła? Rozmawiam na ten temat z dyrektorem szkoły Jonasem GIRIJOTASEM.

Jeszcze w roku 1965 w pobliżu fabryki "Neris" w drewnianym, nie przystosowanym do tego celu pomieszczeniu otworzyła swe podwoje dziecięca szkoła muzyczna. A raczej filia Szkoły im. B. Dvarionasa. Coraz bardziej aktualna stawała się potrzeba otwarcia w dzielnicy dobrej typowej szkoły muzycznej. Należy zauważyć, że na przestrzeni kilku lat kierownictwo wciąż się zmieniało, co, rzecz jasna, rzutowało na pracę zespołu i jej perspektywę.

Z objęciem stanowiska dyrektora przez Jonasa Girijotasa sytuacja zaczęła się zmieniać. Był on wielkim znawcą sztuki wokalnej, muzyki, człowiekiem kochającym

swoją pracę i ludzi, szanowanym przez nich. Dzięki temu szybko zdobył autorytet i gwałtownie nowe szkoły muzyczne. Pierwszym pomocnikiem w tej sprawie był ówczesny dyrektor fabryki "Neris", a obecnie poseł Vytautas Šumakeris. W krótkim czasie powstał specjalny projekt, a w roku 1973 szkoła została już zbudowana. Otrzymała nazwę Szkoły Muzycznej nr 2. Przewinęło się tu sporo nauczycieli, co jest zresztą zrozumiałe. Nowa Wilejka jest dzielnicą oddaloną od centrum. Z komunikacją nigdy nie było tu dobrze. A jednak zawsze pracowali tu doskonali specjaliści, ludzie znający się na rzeczy, oddani swej pracy. Tak się dyrektorowi udało

ich "zwać" — pozostanie to jego tajemnicą. Od pierwszych dni całego życia związali z tą szkołą pani Elena Lašaitė — kierowniczka wydziału instrumentów smykowych, pan Julius Zdancevičius — kierownik wydziału akordeonistów. Kęstutis Mikalionis, kierownik gabinetu teorii wielu pamięta jako kierownika chóru. Zastępca dyrektora ds. nauki Rimantė Urbonavičiūtė, Regina Malinauskienė — kierowniczka wydziału fortepianu, Giennadij Sawkow, Stanisław Naruszkiewicz i wielu innych przekazują swą wiedzę i miłość do muzyki dzieciom.

Takie były początki kształcenia muzycznego w Nowej Wilejce. Wynik ich pracy jest dziś oczywisty. W ciągu trzydziestu lat Szkołę Muzyczną nr 2 ukończyło 1700 absolwentów.

Jedni z nich swój los na zawsze połączyli z muzyką. Dla innych muzyka pozostała miłą rozrywką w czasie wolnym. Niektórzy ukończyli wyższe uczelnie i powrócili do swej szkoły. Wymienię tu Alinę Kasperienę, Walentynę Muszyńską, Henryka Szturo, Władimira Zacharowa, Jelenę Blierzinę.

Uczą się tu dzieci nie tylko z Nowej Wilejki i pobliskich, ale też odległych miejscowości, jak np. z



Lekcje prowadzi pani Elena Lašaitė i pan Julius Zdancevičius.



Kienu, Ławaryszek, Grygaj, Gaig i wszystkich łączy wielka miłość do muzyki.

W ciągu ostatnich lat szkoła stała się prawdziwym centrum

kultury mikroregionu. Występowały tu takie znane osobistości, jak Raimondas Kattilus, Eugenijus Paulauskas, Tatiana Nikołajewa z Moskwy i wielu innych.

Szkoła utrzymuje kontakt z podobną placówką z Poznania. Ta współpraca liczy już 5 lat.

W planach dyrektora jest jeszcze wiele, wiele do zrobienia. Dobrym początkiem ostatnio było prowadzenie przez docenta Kęstutisa Makacina kompozycji i improwizacji. Wszystko to zostało zrobione i robi się dzięki nauczycielom oraz dobremu kierownictwu samego dyrektora Jonasa Girijotasa, który podczas swego 20-letniego pracy potrafił zorganizować edukację muzyczną na wysokim poziomie. To do niego oraz innych wykładowców kierują dziś ludzie słowa wdzięczności i szacunku za ich pracę.

Zbigniew MARKOWICZ
Fot. autor



Absolwenci szkoły, działający nauczyciele — od lewej — Rita Katinienė, Walentyna Muszyńska, Henryk Szturo, Alina Stankevičiūtė, Jolanta Blierizina, Jolanta Malina.

Teatr

Saulius Varnas — spadkobierca tradycji Juozasa Miltinisa

Jeszcze za życia słynnego Juozasa Miltinisa Teatr Dramatyczny w Poniewieżu przeżywał różne koleje losu. Wiosną 1995 roku, kiedy to w Poniewieżu odbył się jubileusz 100-lecia urodzin Juozasa Miltinisa, w tym teatrze niczym przyszywanemu rękawiczki. Z roku na rok ten powiewnik tracił szeroki dotychczas odbiór. W niepamięć poszły te, kiedy to do Poniewieża "na teatr Miltinisa" przyjeżdżali ludzie niemal z całego terytorium ZSRR. W ostatnich latach kierownictwo tej placówki objął reżyser i twórca formacji Saulius Varnas, dotychczas z licznymi realizacjami na scenie szatnia.

Bulhakow, Witkacy, Myśliwski, Strindberg...
Spektakle w reżyserii Sauliusa Varnasa były demonstracjami w Wilnie. Wiosną 1995 roku, kiedy to w Poniewieżu odbył się jubileusz 100-lecia urodzin Juozasa Miltinisa, w tym teatrze niczym przyszywanemu rękawiczki. Z roku na rok ten powiewnik tracił szeroki dotychczas odbiór. W niepamięć poszły te, kiedy to do Poniewieża "na teatr Miltinisa" przyjeżdżali ludzie niemal z całego terytorium ZSRR. W ostatnich latach kierownictwo tej placówki objął reżyser i twórca formacji Saulius Varnas, dotychczas z licznymi realizacjami na scenie szatnia.

współczesne — z reguły obce w interesującej, dyskretnie interpretacji. Saulius Varnas (dwa dyplomy — architektura i reżyseria) był niejednokrotnie laureatem festiwalu międzynarodowych (częściej — za granicą, rzadziej — w kraju) gdzie, jak wiadomo, prolekiem nie bywa). Intelektualista, erudyta, esteta, nie preferuje teatru ekspresyjnego, rozpasanego, prym adnasje, a dopiero później emocji. Nie nagina repertuaru do tzw. "zapotrzebowań społecznych", konsekwentnie kształci odbiór ofiarując mu sztuki niełatwe w odbiorze, unika łatwizny.

W ten sposób Saulius Varnas staje się niejako spadkobiercą tradycji ukazałowych przez Juozasa Miltinisa. Jego zainteresowanie dramaturgią polską — to już osobny rozdział, wart niewątpliwie większego zainteresowania. Jako pierwszy w dziejach sceny litewskiej Saulius Varnas śmiało wprowadził na nią Witkacego ("W małym dworcu") oraz dramat niezwykle skomplikowany, nad którym dobrze się naginamy kłopotliwym Kazimierz Dąbrowski "Drzewo" Wiesława Myśliwskiego. Program Varnasa jest próbą stworzenia w dziełach (miejscach) rzeczywistości teatralnej jakości stałej hierarchii wartości, zgodnie z którą w teatrze najważniejszy jest autor, potem aktor, a dopiero później reżyser.

"Kobieta z łosia"
Henryka Ibsena
Wróćmy jednak do jego "Kobiety z



morza" prezentowanej ostatnio w Wilnie. Jest to jeden z najbardziej egzystencjalnych i psychologicznych utworów Ibsena, powstających we wcześniejszym okresie jego twórczości. Rzadko dotąd grany na scenach świata, w ostatnich dziesięcioleciach (1978-1989) coraz częściej eksplloatowany przez realizatorów wysokiego lotu (Fjeld, Durbach, Barranger, Saari, Johanson) — w różnych interpretacjach. Odnowa głównej bohaterki dramatu, Elidy, wyrażonym pięknym satanismu. Elida nie przyniósł propozycji Nieznajomym. Wcześniej jednak — ułowił się od męża. Nie zostanie na lądzie, ale ułowił się od opętania morzem. Wybrzeże przestrzeń. Ale

tekstnota człowieka za czynem nieznanym, tajemniczym, urzekającym a jednocześnie groźnym, niebezpiecznym. Podobnie jak teknota ptaka za przestrzenią, powietrzem. W swoich notatkach Ibsen snuł refleksje: "Czyżby ewolucja ludzkości skręcała na błędna drogę? Dlaczego powinniśmy być przynależnością ludzi? Dlaczego — nie przestrzeń? Dlaczego — nie morza?" Wszyscy bohaterowie tego dramatu są w większym lub mniejszym stopniu związani z morzem. Elida — jest morzem opętana. Czeka na Nieznajomą — nie ziszczony ideał miłości, który ją na zawsze z sobą zabierze. Nie na wypię szczęśliwości, ale — na morze. To opętanie żywiołem Saulius Varnas odnawia stopniowo scena po scenie, aktorka kreująca rolę Elidy (Laura Martinovici) balansuje na niebezpiecznej granicy — "anormalności". Nieznajomy nie jest obiektem jej westchnień w uproszczonym skrócie kobieta-mężczyzna. Jest siłą niszcząca, pochłaniają ją w otchłań, czego jesteśmy świadkami w ostatnich scenach spektaklu. Nieznajomy (świecia m.in. rola Enrikasa Kačinskasa) w interpretacji reżyserkiej okazuje się odradzającym fizycznie, kostycznym staruchem z ... wyraźnym piętnem satanismu. Elida nie przyniósł propozycji Nieznajomym. Wcześniej jednak — ułowił się od męża. Nie zostanie na lądzie, ale ułowił się od opętania morzem. Wybrzeże przestrzeń. Ale

...znany skądinąd przypowieść o ptaku, który po wyjściu na wolność poszedł szukać swojej klauzury...

Dobre, rzetelne aktorstwo: Albinas Keleris jako doktor Wangel, jego córki (akt. Ligita Kondrataitė i Egle Korinaitė), Rimantas Teresas (Naučielis), Robertas Zimbys (Lungstrand), Alfredas Duka (Bolestad).

Najciekawsza rola kobieca — Egle Korinaitė jako Hilda.

Autorą scenografii jest Irina Nirod (Ukraina). Przygotowanie, tzw. "przeźroczystości" reżyserii przez jasnowidzący akcentem plastycznym iła (przynajmniej w moim odczuciu) był stracyjna scenografia (dosłownie — kobiecie) oraz kostiumy kobiece. Osobliwie — Bolety (razby spodnie), a przede wszystkim — Elidy (chwilami się zdawało, że główna bohaterka dramatu Ibsena jest wyzyskiwalą Barbarą Radziwiłłówną).

Spektakl wzbogaciła znakomita oprawa dźwiękowa (rozbrzmiewała tu muzyka kompozytorów XX w.).

"Kobieta z morza" — to nie pierwszy i nie ostatni występ Poniewiejskiego Teatru Dramatycznego w Wilnie. Warto na przyszłość zwrócić na ten teatr większą uwagę.

Alvida ROLSKA
NA ZDJĘCIU: Saulius Varnas, kierownik artystyczny Poniewiejskiego Teatru Dramatycznego im. J. Miltinisa.
Fot. W. Charin

Konferencja "M. Dobużyński i Litwa"

Arystokrata duszy

A więc Dobużyński się interesują, a więc wypełnia się białe plamy w jego wileńskim i kowieńskim życiorysach, a więc trwają badania nad spóźnioną epistolarną mistrza, proces przenikania jego estetyki do kultury litewskiej. A więc nawiązują się kontakty z zagranicznymi krewnymi wielkiego scenografa, a młode pokolenie stara się spojrzeć na nasze miasto jego oczyma. Bo idąc Szklaną czy Łożeczką, koło Bazylianów czy św. Katarzyny, zaszły myśli: tedy chodził Mickiewicz i Słowacki, Kaczko i Dobużyński...

Trzeba wszystko skrzętnie zbierać, gromadzić, bo czas, jak fala morską, ściera napisy na piasku.

Konferencja naukowa "Mściław Dobużyński i Litwa" (12-13 grudnia) w Bibliotece Technicznej w Wilnie, zakończyła Rok Dobużyńskiego, poświęcony 120 rocznicy jego urodzin. Było mnóstwo poprzeczających imprez, począwszy od 1993 roku, ale konferencja stała się bodźcem najważniejszą z nich. Przyjechało mnóstwo "Dobużyńskich" z Litwy, Moskwy, Petersburga, Helsinki. Bo mistrz był artystą uniwersalnym, szczerym i wpisał we imię w dzieje kultury wielu narodów.

Szczególnie zażył się z Litwą. Tu upłynął najbardziej owocny okres w jego twórczości, powstały najpiękniejsze dzieła. A trzeba powiedzieć, że interesowało go wszystko: litewska heraldyka i podania, ochrona zabytków, życie teatralne i muzyczne. Chciał służyć swą wszechstronną wiedzą i talentem temu krajowi, skąd wywodził się jego ród, nawet w rzeczach drobnych.

Urodził się 2 sierpnia 1875 roku w Nowogrodzie. Ród jego wywodził się z Litwy, z okolic Poniewieża. Miał majątek Dobuże, od nazwy którego następnie przejął nazwisko. Sam Mściław Dobużyński mawiał, że jego drzewo genealogiczne zapoczątkował poganin-Litwin imieniem Janusz. Imię niezbyt litewskie, ale co nie to bywa na naszych terenach. Szła nazwisko Januskiewicz, zmienione potem na Dobużyński.

Pierwsze wzmianki o rodzinie można znaleźć w dokumentach z XVI wieku. Ojciec Mściława, Walerian, oficer rosyjski, urodził się w Wilnie i był członkiem różnych zrzeszeń społecznych — rosyjskich i polskich.

Mściław uczył się w II gimnazjum wileńskim na Skopówce. Ukończył je w 1895 roku. Potem studiował w Petersburgu i Monachium. Już w roku 1907-1908 zorganizował w Petersburgu swe pierwsze wystawy. Jedną z nich nazywała się "Litewski piękny miejski". W 1923 roku miał pierwszą wystawę w Kownie. Wtedy to Muzeum Państwowe zakupiło około 40 jego prac.

Po rewolucji rosyjskiej M. Dobużyński przyjechał na prośbę ówczesnego przedstawiciela Litwy w Moskwie J. Bałtruśkaitis do Kowna. W 1925 r. otrzymał paszport i obywatelstwo litewskie.

Pierwszym spektaklem, dla którego zrobił w Kownie scenografię była "Dama pikowa" P. Czajkowskiego. Po raz pierwszy w dziejach Kowieńskiego Teatru Opery, Baletu i Dramatu oklaskiwano najgoręcej nie wykonawców, lecz scenografię.

Będąc w Kownie Dobużyński wykładał w Szkole Sztuki, a potem otworzył własną. W ciągu 10 lat pobytu na Litwie Dobużyński zdziałał bardzo dużo: stworzył prawie 40 scenografi do przedstawień, zapoczątkowując i rządząc styl litewskiej scenografii, miał 14 wystaw indywidualnych, namalował kilkadziesiąt pejzaży Wilna, Kowna, wykonał kilka prac monumentalnych, a mianowicie zaprezentował pokój prezydenta, krypty w Muzeum Witolda Wielkiego, witraż dla Kowieńskiego Banku Narodowego, który nie został zrealizowany z powodu inwazji. Witold na obecnym pomniku w Kownie również jest "ubrany" w strój stworzony przez Dobużyńskiego.

Pracował również malarz nad projektem wzorca herbu litewskiego "Vyis", który podobnie jak witraż nie doczekał się realizacji. Pracując jednak nad herbem, zgromadził mnóstwo materiału historycznego. Praktycznie do 1988 r. jego broszura "Vyis" była jedną księżką o heraldyce litewskiej.

Objechał pół świata, stworzył wspaniałe dekoracje dla największych teatrów Moskwy, dla baletów rosyjskich S. Diagilewa, zilustrował mnóstwo książek, w tym F. Dostojewskiego.

Dla nas jednak jest on przede wszystkim twórcą "Dawnego Wilna", poety jego architektury. Miasto urastało przed nim jako organizm tajemniczy, milczący, nieodgadniony. Młotek przerosła w pasję. W Wilnie M. Dobużyński stworzył około 70 prac. Malował wileńskie kościoły, bramy i podwórze, stary uniwersytet, budowle sprzedające jąkając, modlący się pod Ostrą Bramą. Są na tych pejzażach domy i ulice już nie istniejące, bo trzeba pamiętać, że mistrz malował je przed II wojną światową.

Był dla Wilna tym, czego Utrillo dla Paryża — odgadł jego



duszę, uchwycił nastrój, aromat. W wichych zaułkach drzemie historia, wdruje cięza, unosi się nostalgia, tęsknota za przeszłością. Wilno Dobużyńskiego — to Wilno realne, a jednocześnie Wilno-widmo, cień przeszłości. Szła kolońska, melodyka, stąd nieoceniona wartość obrazów.

Mówili o tym na konferencji w Wilnie Algirdas Gaifutis, Ilona Maželienė, Laima Laučkaitė-Surgailienė i in.

Na konferencji w Wilnie przejechało mnóstwo wybitnych postaci, wyłożono wiele ciekawych referatów o życiu i działalności wielkiego scenografa i malarza.

Z Paryża przyjechał wnuk Mściława, syn starszego syna Rostisława, Walerik Dobużyński — dekorator wystaw dla najmłodszych sklepów modei firmy "Rodier" (dziś już nie pracuje). Po raz pierwszy Walerik był na Litwie w 1933 roku i wtedy pokazano mu synową szwalską okragłą synagogę. Niestety, dziś już jej nie ma. Podobnie jak nie ma wielu pięknych zakątków Wilna, upamiętnionych przez jego dzieła...

Znakomity litewski uczoney V. Doma analizował niektóre zaginione obiekty Wilna na podstawie obrazów Dobużyńskiego.

Na konferencji wystąpił historyk teatru Donaldas Strikulis. Przedstawił on bardzo dokładnie dzieje rodu Dobużyńskich, litewski okres w życiu Dobużyńskiego, aż do jego wyjazdu do Stanów w 1939 roku.

Jolita Stepanaitienė z Biblioteki im. M. Mażydyasa przedstawiła materiał archiwalny przechowywany w bibliotece i dotyczący Dobużyńskiego. Jest to bardzo bogate archiwum, zawiera 6028 dokumentów, a wśród nich materiały biograficzne, rękopisy, druki różnych urzędów, fotografie, rysunki ołówkiem, akwarele, gwasze, obrazy olejne, publikacje. Jest tu około 30 albumów i szkiełowników, 900 oddzielnych kartonów, unikalne dokumenty związane z organizacją wystaw na Litwie i w Rosji oraz w innych krajach, afisze, spisy eksponatów, katalogi wystaw z cenami, recenzje prasowe. Na liście korespondentów Dobużyńskiego — 300 nazwisk.

Autor najbardziej bodajże wyczerpującego dzieła o Dobużyńskich naszych czasów G. Czugunow z Petersburga, opowiedział na konferencji jak gromadził w ciągu 20 lat wypowiedzi różnych osób w ten czy inny sposób związanych z wielkim malarzem. Wiele z nich ma już dziś na świecie. Byli to G. Wieriejski, G. Miasnikow, P. Oleka, A. Kučins, S. Ušinskas i in.

A. Kučins mówił o Dobużyńskim jako o człowieku wielkiej kultury i erudycji, który cieszył się w zespole teatru wielkim szacunkiem. A. Sufkus opisał mistrza tak: mówił cicho, był zawsze wyszukanie grzeczny. Czeszkroć praca tak go pochłaniała, że sam nie wiedząc o tym, wtrącał się do innych dziedzin, nie ograniczając się scenografią, zawsze z korzyścią dla przedstawienia.

Ingrida Korsakaitė przedstawiła referat o życiu Dobużyńskiego w Ameryce, jego stosunkach z diasporą litewską. Mówiła, że był bardzo tam ceniony, a pani Sruogienė narzekała, że nie chroń się szkieł Dobużyńskiego, które przedstawiają sobą olbrzymią wartość ikonograficzną. Nazywała malarza estetą od stóp do głów, arystokratą duszy.

Chyba żaden inny malarz nie namalował tylu pejzaży obrazów litewskiej prowincji z jej kapliczkami, smielkami przydrożnymi, wiejskimi kościołkami, nie Dobużyński. Zwiedzał w tym celu Żmudź i Aukštaitę, interesował się historią Litwy.

Niestety, nie zawsze czuł się na Litwie dobrze, chociaż kochał ją i opiewał najładniej. Pisał z Kowna do przyjaciół: "patrz na mnie jak na nieproszonego gościa", "cały mój romantyczny stosunek do 'ziemi przodków' się wyczerpał". Skąd my to znamy?

Rok Dobużyńskiego się kończy, ale temat nie został wyczerpany. Planuje się wydanie książki o mistrzu, zrobienie filmu dokumentalnego o nim, wmurowanie tablic pamiątkowych. Już teraz jego imię nadano ulicom w Wilnie i Kownie, szkole nr 17 w Wilnie, na ulicy Kraskowskiego.

Barbara ZNAJDZIEŃSKA

NA ZDJĘCIACH: stare Wilno według Dobużyńskiego; ul. Szklaną i wejście do klasztoru bazylianów.

Co, kiedy, gdzie

Teatr

• **Opera.** Dziś "Modry Dunaj". Jutro "Pilenai". W niedzielę dla dzieci "Królina Śnieżka i siedem krasnoludków", wieczorem "Cyfaryści baroni".

• **Akademicki Dramatyczny** zaprasza w sobotę i niedzielę na premierę — sztukę "Momo" niemieckiego dramaturga M. Endre. Reżyser Ewaldas Juras. W rolach głównych Jurga Kaibaitė oraz Remigijus Bučius (zadję).

W niedzielę na tej scenie "Klamstwo rożnu".

• Dziś w Małej Sali "Gdyby minęło pięć lat". W niedzielę "Kamera B".

• **Młodzieżowe** zaprezentuje w niedzielę dla dzieci "Jak króliewicz uczył się rzemiosła". Wieczorem "Śmierć anarchisty".

• Premiera zapowiada się także w **Rosyjskim Dramatycznym** (dziś i jutro). Będzie to sztuka 24-letniego dramaturga z Kijowa Maksima Kurto "Za nami — Nowy Jork". W niedzielę dla dzieci "Kopciuszko".

• **Teatr Mały**, występujący na scenie Akademickiego, zaprezentuje dziś "Wiśniowy sad".

• Jeszcze jedna premiera w tym tygodniu. Tym razem w teatrze "Validis". W niedzielę wystawiona zostanie sztuka "List od nieznanego" na motywach noweli S. Zweiga. Reżyser Juozas Pocius.

• **Propozycje** dla dzieci. Dziś i jutro

Koncerty

• Dziś w **Akademii Muzycznej** — koncert magistrantów V. Vysniauskas i M. Zemaitis (klasa prof. V. Norikis).

• W niedzielę w **Katedrze** koncert wokalistki muzyki religijnej Pranas Sižysa.

Wystawy

• "Litwa 1990-1995: numizmatyka, filatelistyka" — tak się nazywa pokaz mający miejsce w Muzeum Narodowym (Arensalska 3).

• Sztuka stosowana Litwy i krajów zagranicznych do oświetlenia na stałym pokazie w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arensalska 1). Jednocześnie obejrzać tu można wyroby jubilerów wileńskich.

• Dużo prezentacji w galerii "Arka" (Ostrobramska 7). A najnowsza to fotograficzna wystawa "Jazd" autorstwa Dainiusa Labutisa i Žiljynasa Jaisa.

W galerii tej obejrzyć też można malarstwa Raimonda Savickasa oraz pastele i akwarele Broniusa Gražysa.

• **Galeria "Akademia"** (Łotoczek 1) zaprasza do zapoznania się z malarstwem Žilvite Jasutytė oraz Kostasa Daraškivicia.

• Rzeźby Vladasa Kančiūskasa oraz zdjęcia i malarstwo Rimantasa Dichavičusa do obejrzenia w Galerii Medali (Świętojańska 11).

H.G.

Fot. Borys Judzinskis



SPORT

Mecze, zawody, turnieje

KOSZYKÓWKA W meczach czwartych rundy rozgrywek półfinałowych o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn w grupie "A" izraelska drużyna "Hertzlija" przegrała z hiszpańskim klubem "Taugres" — 70:83, a "Sunair" (Belgia) pokonał "Partizan" (Jugosławia) — 82:77. W grupie "B" zanotowano takie wyniki: "Zrinjevac" (Chorwacja) — "Kalev" (Estonia) — 90:83, "Dynamo" (Moskwa) — "PAOK Saloniki" — 65:62, "Olimpija" (Słowenia) — "Nobiles" (Polska) — 88:77.

PIŁKA NOŻNA Holandia jest 16 zespołem, który awansował do finału piłkarskich mistrzostw Europy. Holendrzy w Liverpoolu pokonali Irlandię — 2:0. Obie bramki strzelił as Ajaxu Amsterdamu 19-letni P. Kluiwert — w 30 i 88 min.

Najprawdopodobniej był to połączony mecz J. Charltona w roli trenera Irlandii. Przed spotkaniem zapowiedział on, że jeżeli jego zespół przegra, to on odejdzie.

• W towarzyskich meczach piłkarskich Anglia zremisowała z Portugalią — 1:1, a Kuwejt przegrał z Czechami — 1:2.

• W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy drużyn do 16 lat, rozegranym w Paralimni, Cypr zremisował z Niemcami — 2:2.

• Obrońca tytułu — Brazylia, a także Francja (gospodarz turnieju) oraz Niemcy wymieniane są wśród drużyn mających największe szanse zdobycia mistrzostwa świata w piłce nożnej 1998 r. Notowania drużyn — jak zwykle — kreują londyńscy bukmacherzy.

• Dziennikarze "L'Equipe" przenalizowali skład europejskich grup eliminacyjnych i uważają, że wygra ją: Chorwacja, Włochy, Szwajcaria, Szwecja, Rosja, Czechy, Holandia, Rumunia i Niemcy. Według dziennika o

pozostałe 5 miejsc premiowanych awansem powinny ubiegać się: Dania, Anglia, Norwegia, Szwecja, Bułgaria, Hiszpania, Belgia, Irlandia i Portugalia.

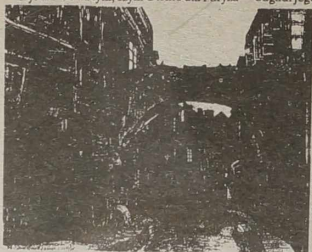
NARCIARSTWO J. Wialbe (Rosja) wygrała kolejną konkurencję narciarskiego Pucharu Świata w biegach. We włoskiej miejscowości Brusson w biegu na 15 km technika dowolną Wialbe wyprzedziła dwie swoje koleżanki — L. Jegorową i N. Gawryluk. W biegu mężczyzn na tym samym dystansie Norweg B. Dacheile odniósł swe 37 zwycięstwo w historii startów w PS, zdecydowanie wyprzedzając faworyta gospodarzy S. Faunera i swego "odwiecznego" konkurenta W. Smirnowa z Kazachstanu.

SZACHY. Olbrzymi sukces odniósł Polak R. Kempniski, zdobywając tytuł szachowego mistrza świata Juniorów do lat 18. W brazylijskiej miejscowości Guarapuru Kempniski zdobył 8 pkt z 11 możliwych i wyprzedził E. Sutkowskiego z Izraela — także 8 (gorsza dotychczasowa punktacja) oraz M. Kobalję (Rosja) — 7,5. Sukces Kempniskiego jest prawdopodobnie największym wydarzeniem i sukcesem w historii polskich szachistów od 50 lat. Młody szachista z Gdańska obok złotego medalu mistrzostwa świata otrzymał od Międzynarodowej Federacji Szachowej tytuł arcymistrza.

TENIS. W pierwszych półfinałowych meczach w superlidze tenisa stołowego mężczyzn Belgia przegrała z Francją — 0:4, a Austria uległa Szwecji — 1:4. W spotkaniach o miejsca 5-8 Anglia przegrała z Niemcami — 3:4, a Węgry pokonały Polskę — 4:3.

W spotkaniu o miejsce 9. W finale Anglia przegrała z Niemcami — 0:4. Mecz Węgry — Rumunia odbędzie się 19 bm. W meczu o utrzymanie się w lidze Polki przegrały z Chorwatkami — 2:4.

HOKIEJ. W Tampere w towarzyskim meczu hokeja na lodzie Finlandia zmierzyła się ze Szwecją wygrywając — 5:2.



FIŃSKIE, NIEMIECKIE, POLSKIE GUMOWE BUTY



**DLA ROLNIKÓW,
LEŚNIKÓW,
MYŚLIWYCH,
RYBAKÓW**

Gwiazdkowa
zniżka!



"UNKSNA" SA, ul. T. Ševčenkos 14/16, Vilnius
Telefon sklepu 63-10-37. Handel hurtowy tel. 63-34-11

(Zam. 1644)

Kosmeta

Bożonarodzeniowa niespodzianka
Tylko w naszych sklepach



Vilnius,
al. Gedimino 2,
ul. Pylimo 5/2,
ul. Savanorių 56.



Cena kompletu RÓWNA cenie artykułu.

Dla stałych klientów — tel/fax 26-38-13, tel. 65-34-21.

(Zam. 1589)

CHCESZ DOBRZE
ZAROBIC,

być zdrowym, energicznym i
schudnąć, zwróć się do nas.
Tel. 42-34-54, 45-88-60 (prosić
Irenę)

(Zam. 1812)

SPRZEDAM

dom w Bukłak.
Tel. 61-52-29.

(Zam. 1837)

SPRZEDAM

2-pokojowe mieszkanie w Val-
dotal.

Tel. 61-52-39.

(Zam. 1838)

40-letni Polak z Wilna z zawodu
murarz, tynkarz, malarz
POSZUKUJE PRACY, może
zatrudnić się w Polsce.
Tel. 64-81-41.

(Zam. 1847)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-84-39, 23-09-62
(naprzeciw kinu "Vinglas")

Myliada

BRILANTYS Jubilerski sklep
czynimy codziennie

Uł. Anusų Vartų 19 (naprzeciw stacji tramwajowej)

Skupujemy
złoto, platynę, srebro,
pallad, brylanty
i wyroby jubilerskie

Vilnius, tel. 22-23-23.

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA
na wykonanie pięknych sosno-
wych drzwi filigowych.
Vilnius, tel. 45-41-36 od godz.
19.

(Zam. 1849)

DOŚWIADCZONY MAJSTER
fachowo nakleja kafelki i płytki
na sufit.

Vilnius, tel. 41-96-86.

(Zam. 1851)

**USTAWIAMY
I SZKLIMY**
metalowe ramy balkonowe.
Vilnius, tel. 47-07-25 po
godz. 18.00.

(Zam. 1858)

SPRZEDAM
używany polski konny
sprzęt rolniczy: koszałki,
grablarki, koparki ziem-
niaków (mogą
dostarczyć).
Trakai, tel. (8-238) 4-17-
46.

(Zam. 1859)



**Ubezpieczenie —
GWARANCJA**
bezpieczeństwa i spokoju państwa!

Największy wybór usług w zakresie ubezpieczeń
osoby i majątku. Nowe rodzaje ubezpieczeń,
niższe taryfy.

**Tylko
W PAŃSTWOWYM
ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ**



INFORMACJA:

Wilno — tel.: 619-619, 629-190
Kowno — tel.: 203-241, 209-256
Kłajpeda — tel.: 213-955, 293-261
Szawle — tel.: 429-755, 433-497
Poniewież — tel.: 64-831, 64-863
Olita — tel.: 33-61, 39-96

w filiach wszystkich pozostałych miast i rejonów.

(Zam. 1642)

Sylwestrowa podróż do Czech,
Sylwester w Wilnie.
Tel. 61-34-24.

(Zam. 376-D)

SPRZEDAM
rowy dziecięce samochód "Mo-
skwicz".
Tel. 73-74-74.

(Zam. 378-D)

INTERESUJĄCA PRACA
i duże zarobki.
Tel. 73-74-74 (wieczorem).

(Zam. 379-D)

WEZMĘ KIOSK
w arendę.
Tel. 44-58-07.

(Zam. 375-D)

WYROBY JUBILERSKIE

Zniżka świąteczna do 12 proc.
pracujemy bez dni wolnych
VILNIUS, TEL. 22 18 12

TRAKAI, 4

ROKALAI

Zniżka świąteczna

8%
8%
8%
8%
Aisrūs Vartų 8, 19,
Vilnius, tel. 22 23 23

pracujemy bez dni wolnych

OPŁATEK UBOGICH

Na V tradycyjny harcerski
opłatek wigilijny z ludźmi biednymi,
chorymi, samotnymi, bezro-
botnymi, bezdomnymi zaprasza-
my do Kalwarii Wileńskiej w
najbliższą niedzielę, 17 grudnia na
godz. 15.00.

Mszę św. w intencji potrze-
bujących i szukających Jezusa,
Syna Bożego, odprawi ks. hm.
Dariusz Stańczyk. Z adwent-
owym i harcerskim pozdrowieniem
"Módl się i Czuwaj!"

KALENDARIUM

* Piątek (15.XII) jest 349 dniem 1995
r. Do końca roku 16 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Celinny, Karola, Niny, Wile-
rianas.
* Wschód Słońca — 8.35, zachód —
15.53. Długość dnia 7 godz. 18 min.
* Księżyc: Ostatnia Kwadra — 7
godz. 32 min.



POGODA
Litewska Szkoła Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 15 grudnia zachmu-
wienie z przejaśnieniami, bez opadów.
Wiatr północny, umiarkowany. Temperatura
2-4 stopnie mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni
nie duże opady śniegu. Temperatura w
nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień od -2 do
+3 stopni.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukowo SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2058 Vilnius, Litewska Republika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktual-
ności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73,
stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65,
reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie czytelników zawarte w ich listach nie za-
wsze są zbliżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.